

Starcia przy stacji metra

18 kwietnia 2016

Francuska stolica stanęła w obliczu skutków kryzysu migracyjnego. W Paryżu doszło do zażartych walk pomiędzy uchodźcami i aktywistami.

W sieci pojawiły się kadry z pogromu, do którego doszło w obozie namiotowym dla uchodźców rozbitym przy paryskiej stacji metra „Stalingrad”. Najprawdopodobniej doszło tam do starć pomiędzy aktywistami i przyjezdnymi, które przerodziły się w prawdziwe pobojowisko.

Korespondent RT Harry Fear udał się na miejsce zdarzenia, żeby ustalić, co się dokładnie wydarzyło. Jeden z protestujących najprawdopodobniej rzucił jakimś przedmiotem w grupę cudzoziemców. Nikt nawet by nie pomyślał, czym ten epizod może się skończyć. Po starciach, które przerodziły się, jak widać, w zaciekle walki, pozostały tylko szczątki przedmiotów. Policja potrzebowała sporo czasu, żeby rozegnać zapamiętałych w boju przeciwników. Kilku stróży porządku publicznego zostało rannych, przyjezdni też odnieśli obrażenia.

Fear przyjrzał się, w jak surowych warunkach przyszło żyć przyjezdnym. Mieszkańcy jednej z paryskich dzielnic, którzy ze współczuciem odnoszą się do migrantów, sami znaleźli się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Opowiedzieli korespondentowi RT, że incydent nie jest pierwszym tego typu zdarzeniem. Analogiczny miał już miejsce w pobliżu paryskiej stacji metra.

„Uchodźcy śpią na ulicy już od prawie roku, m.in. w tym rejonie” – powiedziała okoliczna mieszkanka.

To nie jedyne miejsce w Paryżu, w którym powstało miasteczko namiotowe. Tych jest w mieście dość sporo.

Po tym incydencie minister spraw wewnętrznych Francji nakazał

zastosowanie nadzwyczajnych środków w celu zaprowadzenia porządku w stolicy.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)